



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 8 Maja 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 125.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20
miesięcznie Mk. 1.50. za odnośnienie do domu 30 f.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrytka pocztowa № 54. Administr.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-
dacyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit. lub jego
miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 50 f.; zwyczajne 40 f.;
nekrologia 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

O uspołecznieniu szkół.

W ostatnich czasach społeczeństwo zwróciło uwagę na różne bolączki naszego życia zbiorowego, któremi dotychczas mało się zajmowano. Do najważniejszych spraw należy bez zaprzeczenia sprawa szkolnictwa.

Od r. 1905 polskie szkoły średnie zakładały osoby prywatne. Rząd rosyjski na otwieranie szkół społecznych nie pozwalał. Kierownik kulturalnej placówki był na każdym kroku ograniczany i krepowany. Szkoły prywatne, ubogie finansowo, nie otrzymujące żadnych subsydjów, nie mogły przegarnąć całej żądanej wiedzy młodzieży, z powodu niemożliwie wygórowanych opłat za naukę. Nie posiadały one ani własnych gmachów, ani wielkich księgozbiorów, ani laboratoriów, ani boisk. Stan sanitarny był pod każdym względem opłakany. W ciemnych, niskich i niewielkich pokojach przez 6 godzin dziennie przesiadywało 30 do 40 uczniów. Wzorowany na rosyjskim systemie nauczania gnębił młodzież w zaraniu jej życia.

Szkoły pojedynczych właścicieli utrzymują się tylko z wpisów szkolnych, które są jedyną podstawą materialną budżetu szkolnego. Podstawa ta jednak jest b. niepewna: wpisy nigdy nie wpływają w takiej ilości, w jakiej się je najrozwawniej przewiduje. Obecnie dożyliśmy już tych czasów, kiedy do szkoły społeczne zaczęły otrzymywać zapomogi od miast. Dziś, skoro warunki zmieniły się na lepsze, wszystkie uczelnie powinny być jaknajprędzej uspołecznione. Jest to wielką krzywdą, że tylko część młodzieży może się kształcić w szkołach społecznych.

U nas w Łodzi do najpoważniejszych szkół społecznych zaliczyć należy 8-klasowe gimnazjum filologiczne T-wa „Uczelnia” oraz 8-kl. szkołę handlową Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. Tylko szkoła społeczna daje gwarancję sprawiedliwości i porządku, czyni możliwym pewien wpływ członków społeczeństwa na system wychowawczo-naukowy, a przez to jakoś zbliża ją do życia.

Niezależny dyrektor, któryby miał zaprowadzić ład i porządek w szkole prywatnej, jest fikcją. Właściciel szkoły prywatnej, nie otrzymujący żadnych zapomóg, albo ledwie wiąże koniec z końcem, albo przepelnia klasy materiałem nieraz bardzo wątpliwej wartości, żeby tylko nie miał deficytu, a sam mógł żyć wygodnie.

Szkołę daleko łatwiej byłoby prowadzić, gdyby losem jej zajęło się kilkanaście osób, niż gdyby wszystkie kłopoty ciążyły na barkach jednego człowieka.

Zwłaszcza w niektórych szkołach młodzież dotkliwie odczuwa wszystkie liczne zle strony gospodarki jednostki, która bądź co bądź zawsze swój własny interes musi mieć na względzie ze szkół innych. Łódź posiada jeszcze jedną, trzecią i ostatnią szkołę ośmioklasową (nie mówmy tymczasem o 4-klasowych). Jest nią II-gie Gimnazjum filologiczne, powstałe w czasie wojny. Po dwuletnich niemiłosiernych rządach czas już wreszcie uspołecznić tę nową szkołę, zakładając przy niej odpowiednie towarzystwo na wzór „Uczelni”. W tej sprawie bodaj najważniejszy głos będzie miało ciało nauczycielskie, które, rozwa-

żywszy gruntownie położenie, przeprowadzi, miejmy nadzieję, program przekształcenia szkoły. Zapewne, że ani dotychczasowy właściciel, ani dyrekcja, ani wreszcie nikt z personelu nauczycielskiego w zasadzie nie będzie nic miał przeciwko temu. Ogromnie by się przydało zwołanie konferencji rodziców.

Koniecznym wreszcie jest, żeby same społeczeństwo zajęło się żywiej losem szkolnictwa średniego, a tymbardziej szkół upośledzonych. Ścisły kontakt pomiędzy pedagogami — wychowawcami a rodzicami — to warunek niezbędny.

Dawniej rząd rosyjski wszelkimi środkami starał się odsunąć społeczeństwo od szkół, tępił jego wytywy, a szkołę chciał izolować, aby wychowawcy jej stali się w przyszłości tylko bezmyślnym narzędziem w rękach rządu, bez serca i rozumu, bez ideałów. Takie bierno istoty nigdyby nie pracowały dla swego narodu, nie starałyby się zerwać kajdan niewoli; zatem ustaby wpływ inteligencji na mało oświecony lud, a czyż to nie oznaczałoby początek końca?

Los chciał inaczej i oto dziś Polska odradza się, jak feniks z popiołów. Na wszystkich polach pracy rozpoczyna się odbudowa, zakładanie fundamentów pod nowe szczęśliwe warunki niepodległego bytu.

Teraz jest największy czas, aby społeczeństwo, które w tej dziedzinie powinno mieć decydujący wpływ, zaopiekowało się szczerze naszymi szkołami, żeby uspołecznio je, poprawiając położenie upośledzonej młodzieży.

Oby jaknajprędzej szkolnictwo stało się pupilem całego narodu, oby rychło już zreformowana i narodowa szkoła wychowywała i kształciła przyszłych obywateli państwa na pożytek i chwałę Polski.

Nie wątpimy ani na chwilę, że nauczycielstwo polskie, jak zwykle, spełni swój patriotyczny obowiązek i wpłynie na decyzję tam, gdzie potrzeba.

Ludomir.

Czy Rosja rewolucyjna zechce zawrzeć pokój?

„Neue Freie Presse” zamieściła następujące rozważania byłego ministra węgierskiego, hr. Juljusza Andrassy'ego, które podajemy w streszczeniu:

Trzy powody wzmacniają w Rosji kierunek pokojowy.

Pierwszy powód polega na tęsknocie do pokoju duszy narodu.

Hr. Andrassy uważa tę tęsknotę za zupełnie naturalną po latach okropnej wojny.

Naród rosyjski — pisze dalej — nie chce nikogo niszczyć, nikogo nie chce uszczęśliwiać tą czy inną formą konstytucji.

Każdy chciałby żyć w zgodzie z narodem rosyjskim, skoro porzucił plany obalonego caratu, zmierzające do zdobycia.

Dusza narodu rosyjskiego jest pokojowa i z natury idealistyczna. Toteż pisze, że tylko w Rosji mógł stać się bezwzględny przyjaciel pokoju.

Dalej hr. Andrassy pisze, iż należy szczególnie liczyć na to, że obecne kierownicze żywioły radykalne w Rosji staną się apostołami pokoju.

One są oddawna już pacyfistyczne w całym znaczeniu tego słowa, bo dowiedli tego w krwawej swej męce, a dowiodły również tego szczerzy ton nowoczesnej literatury rosyjskiej.

Następnie Andrassy porównywa rewolucję rosyjską z francuską i przypomina, że monarchje w końcu XVIII wieku połączyły się z rojalizmem francuskim i emigracją, wobec czego rewolucja i demokracja francuska zostały zmuszone do samoobrony.

Podczas tej walki francuzi ukochali sławę i oddali środki propagandy rewolucyjnej na służbę polityce imperjalistycznej.

Obecna zaś rewolucja rosyjska nie obraża, według Andrassy'ego, bynajmniej praw państw centralnych, więc nikomu nie przyjdzie na myśl wtrącać się do wewnętrznych spraw Rosji. Dynastje środkowo-europejskie nie mają żadnych zobowiązań względem caratu. Ludwik XVI był sprzymierzeńcem cesarza niemieckiego, podczas kiedy car wziął pod swoją opiekę Serbię i rozpoczął wojnę, aby ją chronić od kary za mord w Serajewie.

Przyjaciel i kuzyn cara, król angielski i jego wierny sprzymierzeniec, prezydent rzeczypospolitej francuskiej wydali go na pastwę rewolucji. Czemuż więc miałyby się z nim ujmować te dynastje, przeciwko którym on rozpalil wojnę światową.

Carat nigdy nie był wcieleniem ducha narodu rosyjskiego, jak naprz. Roi Soleil-Ludwik XIV — ducha francuskiego. Carat był przedstawicielem cywilizacji zachodniej w przeciwieństwie do dawnych tradycji rosyjskich, więc powrót do tych tendencji zdobywczych nie byłby wcale czemś naturalnym.

Nic więc nie każe przypuszczać, żeby takie powody, które uczyniły wojowniczą rewolucję francuską, zmieniły pokojowe tendencje przewrotu rosyjskiego.

Walka wytwarza dla wolności — według Andrassy'ego atmosferę szkodliwą. Wojna wymaga silnej ręki, silnego kierownictwa, silnej organizacji.

Najswoobodniejsze kraje podczas wojny ograniczają swe swobody. Nowa wolność wymaga troskliwej opieki. Naród rosyjski, doszedłszy do utraconej wolności, będzie z niej korzystał, być może, nadmiernie, ale nie zechce jej ograniczyć.

Dopóki znaczna część ludności męskiej w Rosji broni kraju, rewolucja nie potrafi się u siebie urządzić odpowiednio — nie może zaś przeciw miesiącami i latami wścieć między niebem i ziemią, jak trumna Mahometa. Rewolucja wymaga utrwalenia formy rządu.

Gdyby rewolucja w dalszym ciągu prowadziła wojnę, to część błędów dawnego rządu — te zaś są według Andrassy'ego nie do naprawienia — obciążałaby rewolucję. Jeżeli zaś ona zawrze pokój, to te błędy obarczą tylko dawny rząd.

Zastanawiając się dalej nad powodami, któreby mogły skłonić rewolucję rosyjską do prowadzenia wojny, Andrassy poddaje szczegółowej analizie tylko jeden: żądze zdobyczy — i dochodzi do wniosku, że państwo, które tak dalece za carów powstało ze zdobyczy, państwo pełne obcych narodów, nie może je jeszcze powiększać ich liczby — bo i tak

będzie miało dosyć kłopotu na obmyślenie dla nich i dla siebie wspólnej formy rządu.

Wizja Carogrodu nie powinna upajać rewolucjonistów. Było to imperjalistyczne dążenie caratu, który w razie zdobycia Konstantynopola stanąłby u szczytu sławy.

Ale ta sława kryje w sobie groźne niebezpieczeństwa.

Przedewszystkiem cudne Byzancjum od wieków było siedliskiem demonów korupcji. Andrassy wierzy tutaj, w to, że panuje tam jakiś rozkładowy „genius loci”, który gnijaco oddziaływa na posiadaczy tego niesłychanie ponętnego grodu. Przytacza dziś Byzancjum i Turcję i mówi, że młodoturcy podjęli walkę z tym demonem i chcą uwolnić swą rasę od tego „genius loci”.

Czyż demokracja rosyjska nie miała dość roboty z korupcją u siebie bez Konstantynopola; czyż nie miała dość do roboty z tendencjami absolutyzmu?

Rosja, zdobywszy Konstantynopol, ściągłaby na siebie nienawiść całego świata już choćby ze względu na strategiczną ważność tego punktu.

Kronika polityczna.

Konferencja wojenna w Paryżu.

PARYZ, 6 maja (Agencja Hawasa).

Lloyd George, lord Robert Sheffield, generał Robertson i admirał Jellicoe udali się do Paryża, ażeby wraz z rządem francuskim konferować o wojennej sytuacji i o sytuacji na morzach. Wszystkie pytania, dotyczące sytuacji i wojennych przedsięwzięć na wschodzie były rozpatrzone i osiągnięto zupełną zgodność obu rządów.

GENEWA, 7 maja.

Sanator Clemenceau przewodniczy komisji, zebranej w Paryżu z przedstawicieli parlamentarnych: Francji, Anglii i Włoch.

Nadeszło zaproszenie Milukowa do przedstawicieli parlamentów trzech obradujących państw, aby w określonym terminie zechcieli się również i w Petersburgu zgromadzić. Prezydent Poincaré przyjmował przedstawicieli trzech parlamentów.

Włochy a pokój ostrębny.

„Pester Lloyd” donosi, że wskutek złego położenia gospodarczego, niepomysłnego przebiegu operacji na froncie zachodnim, i niepokojących wieści z Rosji, we Włoszech szerzy się w ostatnich czasach propaganda za odrębnym pokojem z czwórprzymierzem.

Cesarz Karol w Galicji.

KRAKOW, 7 maja. Depesza urzędowego Biura Korespondencyjnego:

Ostatni dzień podróży cesarza Karola po Galicji poświęcony był Krakowowi, gdzie parę cesarską przyjmowały uroczyste władze miejscowe, a tłumy ludności krakowskiej witają ją burzliwymi oznakami hołdu. Cesarz przyjął prezydum Koła Polskiego i w odpowiedzi na przemówienie Biłłńskiego powiedział między innymi:

Stosunek oparty na wzajemnym zaufaniu, jaki wytworzył się między mo-

Im dziadem stryjecznym a Polakami, pragnę nadal utrzymać. Ożywiony szczerą sympatjami dla narodu polskiego, pragnę współpracować w budowie nowoutworzonego państwa Polskiego i urzeczywistnić manifest mojego wspaniałomyślnego poprzednika z 4 listopada 1916 roku. Oby kraj widział w tym ważną oznakę mojego zaufania, na którym powinna oprzeć się zgoda obu ludów, kraj ten zamieszkuje, a Galicja jeszcze silniej złączyć się ze mną i z moją rodziną.

Nowy gabinet w Grecji.

Donoszą z Aten: Król przyjął dymisję gabinetu Lambrosa i powierzył utworzenie nowego—Zaimisowi, który osobiście objął tekę spraw zewnętrznych. Pozostałe teki rozdzielono następująco: Lidorski—minister sprawiedliwości, Sigrid—min. spraw wewnętrznych, Aegimtis—min. rolnictwa, Calligamin—min. przemysłu, kapitan fregaty Argyropoulos—min. robót publicznych, general Clarambes—min. wojny, Damertris—min. marynarki, Drossopoulos—min. kontroli żywności.

Wstrzymanie dowozu z Ameryki dla Grecji.

Angielskie poselstwo w Atenach ogłasza urzędowy komunikat, że dalsze wyjazdy okrętów z Ameryki zostały wstrzymane, ponieważ Niemcy zatopili parowiec „Nestos” naładowany mąką i będący w drodze do Pireusu. Uregulowanie zaopatrywania Grecji w mąkę jest utrudnione z powodu działalności niemieckich łodzi podwodnych, wobec tego nie będą nadal transportowane żadne ładunki z pszenicą do Pireusu.

Wyjaśnienie rządu Tymczasowego.

Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 7-go maja:

Wobec wątpliwości, jakie wywołała nota ministra spraw zewnętrznych, do której dołączono wyjaśnienie Rządu Tymczasowego z dnia 9 kwietnia o celach wojny, Rząd Tymczasowy uważa za niezbędne zaznaczyć, co następuje:

1. Nota była przedmiotem długich i szczegółowych badań przez Rząd Tymczasowy i przez cały gabinet jednomyślnie została przyjęta.

2. Jasne jest, że mówiąc o zwycięstwie stanowczym, nota ma na uwadze rozwiązanie kwestji, zaznaczonych w oświadczeniu z 9 kwietnia, w słowach następujących:

Rząd poczytuje sobie za obowiązek dziś już oświadczyć, że cele wolnej Rosji nie opierają się na zawładnięciu innymi narodami lub na zdobywaniu ich posiadłości, ani też na zajmowaniu cudzych terytorjów, lecz na zabezpieczeniu pokoju trwałego na podstawie swobodnego rozwoju narodów. Rząd rosyjski swojej mocy państwowej na zewnątrz nie pragnie wzmocnić kosztem innych narodów i nie ma na celu bynajmniej niczyjego ujarznienia lub poniżenia.

3. Pod wyrazami „ustanowienie gwarancji” (sanction des garanties) Rząd Tymczasowy rozumiał ograniczenie uzbrojeń, międzynarodowe sądy rozjemcze itd.

Powyższe wyjaśnienie doręczone będzie ambasadorom państw zagranicznych przez ministra spraw zewnętrznych.

Frakcja Plechanowa a Rada robotnicza i żołn.

„Stockholms Tidningen” donoszą z Petersburga: Rada robotników i żołnierzy odrzuciła znaczną większością głosów żądanie Plechanowa, by delegaci frakcji zostali przyjęci do komitetu wykonawczego.

Krapotkin za wojnę.

Popularny anarchista rosyjski i rewolucjonista ks. Krapotkin oświadczył się ostatnio w wywiadzie z redaktorem petersburskiej gazety „Dien”, że oswobodzenie krajów okupowanych jest głównym warunkiem, bez którego rozpoczęcie rokowań pokojowych ze strony Rosji jest zupełnie niemożliwym. Oświadczenie to wywołało w prasie rosyjskiej nader silne wrażenie.

Brak amunicji w Rosji.

W wiedeńskich kołach dobrze poinformowanych twierdzą na podstawie wiarygodnych informacji, że sytuacja w rosyjskich fabrykach amunicji jest dalej krytyczna. Zakłady pułkowskie, z powodu braku węgla, pracują tylko cztery dni w tygodniu. Na froncie rosyjskim daje

się odczuwać brak amunicji. Nastroj antryangielski w Rosji wzrasta coraz bardziej.

Ponowne zaburzenia w Petersburgu.

Według opowiadań przybywających z Petersburga do Rotterdamu w piątek miało miejsce starcie między żołnierzami a zwolennikami Lennina, którzy demonstrowali przeciw obecnemu rządowi i wojnie. Rada żołnierzy zawiadomiła załogi Carskiego Sioła, Peterhofu i Kronsztadtu, że bez piśmiennego wezwania z jej strony nie wolno jest wysłać wojska do stolicy.

Według doniesień Ag. Petersb. z 7 maja. Komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy polecił porzucić na ulicach Petersburga odezwe, która nawołuje ludność do spokoju i porządku i żąda od żołnierzy, aby nie wychodzili uzbrojeni i byli posłuszni rozkazom komisji wykonawczej, jeżeli są one należycie skontrolowane. Odezwa zwraca się zarówno do robotników, jak i do milicji i poleca im unikać wszelkich zebrań i manifestacji z bronią w ręku.

Przeszło milion atakujących.

Podług doniesienia z Berlina w wielkich bitwach na zachodzie brało udział ogółem Anglików i Francuzów przeszło milion. Anglicy rzucili w ogień 700,000 walczących, Francuzi zaś starali się bezowocnie osiągnąć zwycięstwo przy pomocy 53 dywizji, co się równa 400,000 żołnierzom. Jedynym konkretnym rezultatem tych wysiłków były niepomierne straty.

Miljon ton zatopionych.

W Berlińskim urzędowym doniesieniu z dnia 6 maja czytamy, że do dnia 6 maja ilość zatopionych ton angielskich przekroczyła 1 milion.

Stale wzrastające liczby strat okrętów Anglii.

W pewnym doniesieniu paryskiego „Journala”, nadesłanym z angielskiego pobraża, w którym jest mowa o stale wzrastającym braku okrętów, zaznaczono w zakończeniu, że straty okrętów angielskich rosną, gdy tymczasem rezultaty zwalczania łodzi podwodnych przez uzbrojone wojenne i handlowe okręty, znacznie pozostały poza najskromniejszymi nawet oczekiwaniami.

Lloyd George o możliwości pokoju.

„Morning Post” donosi, że Lloyd George po zebraniu się parlamentu angielskiego omówi dokładnie możliwości pokojowe.

Obrazy hiszpańskiej rady ministerjalnej.

Dzienniki ljońskie donoszą z Madrytu pod datą 6-go maja:

Wczorajsza Rada ministerjalna, której przewodniczył król, zajmowała się wyczerpująco następującymi sprawami: Polityką zewnętrzną w ogóle, stanowiskiem Rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej, sytuacją, wytworzoną w Rosji przez partje socjalistyczne, kryzysem w zaopatrywaniu ludności w żywność we wszystkich nieomal krajach, a szczególnie w Niemczech, Szwecji i w Danii, i wreszcie, zdobyczami liberalizmu wśród wszystkich narodów. Dużo miejsca udzielono też omówieniu spraw, stojących w związku ze zbliżającym się kongresem socjalistycznym w Sztokholmie, oraz sprawom aprowizacji Hiszpanji.

Jeszcze w sprawie podziału Azji Mniejszej.

„Corriere della Sera” donosi, że narady ministrów ententy podczas niedawnego zjazdu w Sabaudji miały na celu porozumienie się w kwestji bliskiego Wschodu, która stała się palącą z powodu akcji Anglii przeciw Palestynie. Porozumienie doszło do skutku na podstawie zabezpieczającej interesy Włoch i Francji. Anglija rościła sobie prawo do Mezopotamji i portu Alexandrety, co znowu kolidowało z interesami Francji, która domagała się całej Syrii, aż do Antitaurusu. Włochy natomiast zastrzegły sobie prawo do wylądowań: Smyrny, Konji i Adany. Porozumienie przyszło do skutku na tej podstawie, że Francja i Anglija zrezygnowały z swoich pretensji do Smyrny i okolicznych ziem, a Francja otrzymała odszkodowanie przez uznanie jej pretensji do Syrii.

Miljonowa defraudacja.

Z Lugano donoszą: Z powodu defraudacji 6,500,000 lirów aresztowano hr. Lucas Carteso. Hr. Carteso jest przedsię-

biorcą teatralnym, wydawcą pisma teatralnego „Tirso”, założycielem towarzystw teatralnych, a ostatnio założycielem trustu teatralnego.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

7-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Walka artylerji pod Lens i Arras znowu doszła wieczorem do ogromnej gwałtowności. Przedłużała się ona dalej na wschód poza Bullecourt.

Nieprzyjaciel kontynuował w dalszym ciągu ostrzeliwanie St. Quentin, które wzniesiło w mieście pożary, przyczem ponownie uszkodzoną została katedra.

Front niemieckiego następcy Trona.

Po ciężkich stratach, jakie przyniosł francuzom dzień 5 maja, rzekli się oni na razie kontynuowania swych ataków. Dopiero po południu znaczne siły uderzyły naprzód pomiędzy Fort de Malmaison a Braye. Odrzucono je w całości.

Wieczorem i nocą rozpoczęły się gwałtowne ataki na północy od Lataux i pomiędzy drogą Soissons—Laon—Ailles. Po zaciętej walce, podczas której osiągnęliśmy sukcesy miejscowe i zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty, stanowiska nasze utrzymane zostały przez nasze dzielne wojska. Pomiedzy Ailles a Craonne załamały się gwałtowne ataki częściowe francuzów.

Na górze Zimowej walki toczyły się przez cały dzień. W szybkich natarciach odzyskałmy północny skraj góry i utrzymaliśmy pomimo licznych natarć nieprzyjaciela. Francuzi musieli cofnąć się na skraj południowy góry. Płaskowzgórza pozostaje nieobsadzonym przez żadną ze stron, Chevreux znajduje się w naszym posiadaniu.

Również i ten dzień wielkiej bitwy nad Aisne był pełen sukcesów dla nas. Od dnia 5 maja pomiędzy Soissons i Reims wzięliśmy do niewoli 9 oficerów, 726 żołnierzy, zdobyliśmy 41 karabinów maszynowych i karabinów szybkostrzelnych.

Z widowni wschodniej.

Za wyjątkiem odosobnionego ognia na całym froncie panował spokój.

Front macedoński.

W łuku Cerny ogień artylerji potęgował się chwilami do znacznej gwałtowności. Słabsze nieprzyjacielskie oddziały artylerji, które posunęły się ku stanowiskom naszym, zostały z łatwością odparte.

Na zachodzie od Wardaru załamały się natarcia przeciwnika na bułgarskie stráže polowe.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 7-go maja.

Z widowni wschodniej.

Przy sprzyjającej pogodzie była wczoraj bardzo ożywiona otustroniana działalność lotnicza. W Galicji wschodniej zastrzelono dwa latawce nieprzyjacielskie.

Nie zasły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoffner,
marszałek polny porucznik.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 62.

Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego.

Dziś, dn. 8 i w Środę 9 Maja punktualnie o godz. 7 i pół wieczorem

Prokurator Hallers

sztuka w 4 aktach Lindau'a.

Dziś, d. 8 Maja o godz. 3 po południu

Badye i paki

sztuka szkolna w 4 aktach K. Bieszyńskiego.

W Czwartek d. 10 i Piątek 11 Maja o godz. 7 i pół wieczorem

„MANDARYN WU”

angielsko-chińska sztuka w 3 aktach

H. M. Vernon'a i Ov. na.

Wiadomości bieżące.

— Komisja nauk wojskowych.

Rozkaz komendy legionów polskich zapowiada utworzenie komisji nauk wojskowych i określa jej zadanie, jako „odrodzenie polskiej nauki wojskowej i pomoc w wykształceniu”.

Zorganizowanie tej komisji komenda poleca pułk. Januszajłowski, przyczem do współpracy powołani będą wszyscy pracujący naukowo oficerowie polscy.”

Do współpracy w kierunku realizacji zadań komisji zaproszone będą także osoby cywilne: historycy, statystycy, geografiowie, ekonomiści itd.

— Bilon.

Jak donosi „D. Warsz. Zg.”, w Berlinie rozważany jest projekt przedsięwzięcia środków przymusowych, celem przeciwdziałania wyławianiu przez spekulantów drobnych pieniędzy z obiegu. W tym celu ma być wyznaczony termin, po którym pieniądze metalowe (srebrne i niklowe) emitowane będą, jako wycofane i obiegu i nie posiadające wartości znaków pieniężnych. Monety te zachowałyby wartość jedynie wartość metalu i straciłyby tym sposobem około 2/3 wartości nominalnej, gdyż, jak wiadomo, zawierają one metale szlachetne zaledwie w trzeciej części swej nominalnej wartości. Mają być też wyznaczone kary za udowodnione gromadzenie bilonu dla celów spekulacyjnych.

Również w okupacji niemieckiej w Polsce—jak pisał „D. Warsz. Zg.”—trudnią się liczni handlarze gromadzeniem bilonu, aby go odprzedawać z nadmiernie wysokim zyskiem kupecom, potrzebującym drobnych. Niechybnie szkodziło, aby tym spekulantom zasadniczo uniemożliwić uprawianie owego procederu.”

— Zniesienie przystanku.

Wojskowa Dyrekcja Koleji Żelaznych komunikuje, że od dnia 1-go czerwca ha przystanek Stary Bendzin na linii Sosnowiec—Częstochowa zostaje zamknięty dla ruchu osobowego, bagażowego i dla pociesznego ruchu towarowego.

— Biblioteczka robotnicza.

Polska partja socjalistyczna prowadzi od pewnego czasu wydawnictwo biblioteczki robotniczej, zadaniem której jest uprzystępnienie szerokim masom robotniczym nabycia za niezwykle tanią cenę wydawnictw, mających za zadanie uświadomienie klasy robotniczej, o jej prawach i zadaniach, o formach ruchu robotniczego, o pożytkach jakie dają organizacje robotnicze, o postępach działalności robotniczej za granicą i o wielu sprawach społecznych, niepodzielnie związanych z interesami klasy robotniczej.

Wyliczenie poniżej kilku tytułów „Biblioteczki Robotniczej” da czytelnikowi miarę zamierzeń tego wydawnictwa.

I tak: Broszurka Dr. Zofji Galickiej „Przez kooperatywy do przyszłego ustroju” — 6 groszy. Resa: „O Związkach zawodowych” — 6 groszy. Alfreda S. „Uspiechnienie gospodarki miejskiej”.

I Daszyńskiego „O formach rządu i

Pogadanka o socjalizmie” i t. p.

Biaro „Biblioteczki Robotniczej” mieści się w Łodzi, przy ul. Nawrot 11.

— Z Tow. krajoznawczego.

W sobotę w lokalu własnym odbyło się zwołanie w drugim terminie, zebranie miesięczne członków Tow. krajoznawczego, pod przewodnictwem dyr. J. Czeraszewicza.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono przez powstanie pamięć zmarłego s. p. Józefa Wilkowskiego, jako dla społecznego członka, który poświęcił wiele zasługi na polu krajoznawstwa, interesując się niezmiernie sprawami Towarzystwa, oraz składając ofiary do muzeum.

Następnie zakomunikowano zebraniem, że przy Tow. zawiązało się Koło warszawskiego Tow. opieki nad zabytkami przeszłości i dziedziny sztuki.

Przewodniczący odczytał odezwę miejscowej Rady opiekuńczej w sprawie pomocy jeńcom wojennym polakom, pozostającym w niewoli rosyjskiej, austriackiej i niemieckiej.

Przewodniczący sekcji wycieczkowej, Fiedler, oświadczył, iż 100-letnia jubileuszowa wycieczka odłożona z 13 b. m. na miesiąc czerwiec z powodu nawału zajęć, jakie pociągnie za sobą sprawa organizacji kwesty na Macierz, oraz na rzecz Rady opiekuńczej „Ratujcie dzieci”.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego miesięcznego zebrania przez sekretarza zarządu p. Małgorzatę Szmidtównę, p. Konrad Fiedler wygłosił odczyt na temat: „Ziemie polskie pod względem etnograficznym, historycznym i geograficznym”.

Ze stow. pol. kupców i przem.

W niedzielę w lokalu stow. handlowców pol. przy ul. Piotrkowskiej 108, odbyło się ogólne zebranie stow. polskich kupców i przemysłowców.

Zebrań zagał p. J. Nowosielski. Z odczytanego sprawozdania okazuje się, że stowarzyszenie istniało początkowo jako sekcja właścicieli firm przy stowarz. pracowników handlowych, potem przekształcone zostało na sekcję kupców i przemysłowców polskich.

Stowarzyszenie liczy obecnie 119 członków.

Wybrany w dniu 11 lutego 1916 r. zarząd odbył w ciągu roku 27 posiedzeń.

Również zorganizowano 26 pogadek dla członków, treści fachowej.

Na posiedzeniu zarządu w dniu 15 lutego na wniosek p. Jana Nowosielskiego, postanowiono, aby zaraz po wojnie przystąpić do organizacji własnej instytucji bankowej i w tym celu rozesłano do członków ankietę z prośbą o relacje i zdania w tej kwestii.

Wystąpiono do magistratu m. Łodzi w sprawie, żeby w niedziele i święta wszystkie sklepy były zamknięte.

Uzyskano od władz okupacyjnych zmniejszenie opodatkowania posiadanych w sklepach wódek rosyjskich. Wzięto udział w uroczystym obchodzie 125 rocznicy konstytucji 3 maja. Brano żywy udział w wyborach do Rady Miejskiej. Z grona kandydatów sekcji wszedł do rady miejskiej p. Jan Nowosielski.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania oraz protokołu komisji rewizyjnej, przystąpiono do rozpatrzenia budżetu na rok 1917, który przewiduje w dochodach rb. 1,920, a w wydatkach rb. 1,770. Budżet ten zatwierdzono.

W końcu dokonano wyborów członków zarządu i kom. rew. Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu: pp. Edmund Bogdański, Karol Chądzyński, Czesław Dybczyński, Sylwester Jungowski, Konstanty Kawecki, St. Kopczyński, J. Maciński, St. Miazowski, J. Nowosielski, J. Styczyński, A. Trautwein i E. Wejgt. Do kom. rew. pp. A. Juszkiewicz, M. Kołodziejki, M. Łuba, P. Wiszniewski i J. Zółtowski.

Ze stow. naucz. zyd.

(*) Na sobotnim zebraniu, odbytem pod przewodnictwem inż. Russaka, zatwierdzono budżet na rok przyszły w sumie 1500 rb.

Ożywione debaty wywołał wniosek sekcji zapomogowej przy Stowarzyszeniu. Przyjęto rezolucję, by rozszerzyć działalność kasy przez zreorganizowanie tejże, uruchomienie działalności sądu polubownego i biuro pośrednictwa pracy.

Wybory dały wynik następujący: Do Zarządu weszli pp.: Aronowicz, Barčan, Maczkowa, Lehenheit i Lichtenstein, pp.: Zelwiński, Tabakbiat, Szwachman i panna Lundy, jako kandydaci.

Do komisji rewizyjnej pp.: Poznański, Wajnberg i Mandels.

Sezony szkolne w „Uzdrowisku”.

„Panujące obecnie krytyczne nastroje i towarzyszące im choroby pochłaniają coraz to szersze zastępy ofiar. Straszna w swych skutkach gruźlica zatacza szerokie kręgi, rozpowszechniając się wśród młodzieży szkolnej, która osłabiona i wycieńczona pracą w nienormalnych warunkach życiowych przedstawia sobą grunt odpowiedni ku temu.

Ziemu należy zapobiec w zarodku, a ku temu nadaje się sposobność, gdyż nadchodzi wyczesny letnie, podczas których odpoczynek na świeżym powietrzu byłby najracjonalniejszym środkiem zaradczym. Lecz większość rodziców wyraża krytycznymi czasami z równowagi nie jest w

stanie tej nagłej potrzeby zadość uczynić.

Przyjmując powyższe pod uwagę, Zarząd Towarzystwa Pielęgniowania Chorych „Bykur Cholim” postanowił pospieszyć z pomocą młodzieży szkolnej i urządzić w swym „Uzdrowisku” trzy sezony specjalnie dla wychowalców szkół w wieku od 15 do 18 lat.

W „Uzdrowisku”, położonem pod Łodzią, w miejscowości Iesistrz, młodzież na świeżem i zdrowym powietrzu, przy dobrem odżywianiu i opiece lekarskiej powróci do zdrowia i nabierze sił do pracy w nowym roku szkolnym.

Postanowienie powyższe Zarząd powziął, nie bacząc na skromne fundusze, w niezłomnej wierze, iż takowe spotka się z uznaniem ogółu i ci, którzy owocnej działalności „Uzdrowiska” dotychczas nie znali, przekonają się niezbicie o takowej.

Rzecz jasna przy obecnej drożyznie utrzymanie „Uzdrowiska” wymaga wielkich kosztów, wobec czego Zarząd poleca takowe pamięci tych wszystkich, którym sprawa ta nie jest obcą i którzy zawsze gotowi są do składania ofiar na cele dobroczynne.

Zapłaty na sezony szkolne odbywać się będą przy ul. Cegielnianej 57, dnia 12, 14 i 15 b. m. w godzinach od 4-ej do 6-ej po południu”

Zebrania i posiedzenia.

Ogólne roczne zebranie członków Stow. robotników chrz. odbędzie się we wtorek dn. 8 b. m. o g. 2 pop. w lokalu przy ul. Przejazd 34. Wejście na salę z książeczkami członkowskimi.

Ogólne zebranie członków związku zawodowego pracowników malarskich i lakierniczych naznaczone na dzień 29-y kwietnia r. b. z powodu nieprzybycia znacznej liczby członków, nie odbyło się, wobec czego zostało odłożone na dzień 13 maja o godz. 3 po poł.

Ze szpitala Poznańskich.

(*) W ubiegłym miesiącu w szpitalu udzielono 2063 chorym pomocy. Z 289 osób znajdujących się w szpitalach, 139 wyzdrowiało, zmarło 30.

Odczyt d-ra Trenknera.

W sobotę d. 12-go b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w sali stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, dr. Henryk Trenkner wygłosił odczyt pod tyt. „Gruźlica, jako klęska doby dzisiejszej i walka z nią”. Odczyt ze względu na ważne zagadnienie, jakie porusza i na osobę prelegenta, budzi wielkie zainteresowanie.

Wybory i wniosków magistratu.

Wczoraj o godz. 4 po poł. w sali Tow. kredytowego miejskiego przy ulicy Średniej № 19 odbyły się wybory ławników magistratu. Przewodniczył komisarz wyborczy nadburmistrz Schoppen w obecności pp. Sulowskiego, Harasza, d-ra Biäutigama i d-ra Rosenblatta.

Przewodniczący po załatwieniu wstępnych formalności zaprosił zebranych do odebrania kartek wyborczych, które po wypełnieniu składano kolejno do urny wyborczej. Po obliczeniu okazało się, iż złożono 54 kartki wyborczych.

Na listę № 1 padło 24 głosów, na listę № 2—9 gł., na 3—6 gł. i na listę № 4—15 głosów. Wobec tego na listę № 1 wypadły 4 mandaty, na Nr. 2—1 mandat, na Nr. 3—1 mandat i na Nr. 4—3 mandaty, licząc na każdy mandat po 5 głosów; ponieważ zaś wobec tego pozostał jeszcze do objęcia jeden mandat, przeto stosownie do ordynacji wyborczej, oddano go na listę Nr. 1, która ostatecznie otrzymała 5 mandatów.

Rezultat wyborów przedstawia się następująco: Z listy nr. 1 wybrani zostali na ławników magistratu pp.: dr. Henryk Trenkner, adw. Edward Filipkowski, Tadeusz Kokeli, Stefan Maciński i Maks Kernbaum; Z listy nr. 2—Albert Ziegler, jako zastępca zaś Juljusz Triebe; Z listy nr. 3—p. Sergiusz Hoffman, jako zastępca dr. Edward Walfisz; Z listy nr. 4—pp. Gerszon Neuman, Abram Kopciowski i Mendel Krasnicki.

Sprzedż chleba.

Zarząd komitetu rozdziłu chleba i mąki polecił w sklepach sprzedaż chleba wywiesić ogłoszenie tej treści:

„Wszelkie zażalenia na gatunek chleba, sprzedawanego w tychże sklepach, skierowywać należy piśmiennie lub ustnie do komitetu rozdziłu chleba i mąki przy ul. Andrzeja № 4. Publiczność, kupująca, winna we własnym interesie zawiadamiać o każdej niedostatkowości, aby komitet był w możności przedsięwziąć odpowiednie środki ku ich usunięciu. Zażalenia publiczności będą rozpatrywane natychmiast.”

Nowe karty na chleb.

(a) Nowe karty na chleb, koloru żółtego z wizerunkiem Michała Wiśniowieckiego, króla polskiego, na okres 51-y od 14 do 27 maja posiadają 8 odcinki funtowe i trzy ćwierćfuntowe na chleb, odcinek na 1/2 funta mąki lub 3/4 funta chleba, oraz odcinki na cukier i mydło.

W częstokach Komitetu rozdziłu chleba i mąki dziś z powodu święta, rozdawnictwo kart wstrzymane i osoby, które miały karty otrzymać dziś winny się zgłosić jutro, otrzymujący w drodze winni się zgłosić w czwartek i t. d.

Z Komitetu rozdziłu chleba i mąki.

(*) Po przeprowadzeniu przez magistrat kontroli nad działalnością tych kooperatyw, które mają sprzedawać chleb i mąkę, niektóre z nich zostały wykreślane z listy.

Kooperatywy, otrzymujące mąkę, winny przedstawić zaraz listy nowe rejestrowanych członków.

Z gminy starozakonnych.

(*) Gmina starozakonnych postanowiła wydawać kartki do Urzędu cywilnego na otrzymanie meldunków bezpłatnych, aktów i t. p. li tylko dla tych osób, które pobierają zapomogi w dzielnicach zapomogowych, lub też otrzymują takowe w żyd. Tow. Dobr.

Ironi zaś, dowodów bezpłatnie nie otrzymują.

Zagadkowe zabójstwo.

(*) Przed paru dniami w lesie Szczawińskim, 8 wiorst za Zgierzem, popełniono morderstwo.

Hieronim Łukasiak, który wraz z kolegą swym Mirowskim zajmował się skupowaniem produktów spożywczych, został zabity strzałem z rewolweru, obrabowany z posiadanej gotówki, oraz skradziono mu buty.

Mirowski, przybywszy do Zgierza zawiadomił o powyższym władze, oznajmiając, iż idąc z kolegą, został napadnięty przez bandytów i że zdążył uciec przed napadem.

Wobec niejasnych wyjaśnień Mirowskiego, jako poszlakowanego w dokonaniu zabójstwa, osadzono pod kluczem. Śledztwo w toku.

Kradzieże.

W nocy 23 kwietnia b. r. Antoniemu Józwiakowi z Dzikiów, gm. Gostków, skradziono dwie klacze: 3-letnią ciemnonosią i 2-letnią szpakowatą. Ostrzega się przed kupnem. Dane rzeczowe zgłaszać należy do Wydz. krym. kom. III do aktów 2357/17 B.

W nocy 26 kwietnia b. r. około g. 12 o północy Gabrielowi Kryńskiemu z Truskawic skradziono konia, walacha 10 lub 12 letniego z gwiazdką na zadzie; z prawej i lewej strony białe łaty, ślepy na prawe oko. Ostrzega się przed kupnem. Dane rzeczowe składać należy w Wydz. Krym. kom. III do aktów nr. 2378/17 B.

W nocy 13 kwietnia b. r. dzierżawcy Ludwikowi Radoszowskiemu z Łęzek, gm. Poddębice, skradziono 2 konie z uprzężą i sianki wartości 3150 rb. Opis koni: 1) 3 letni gniady ogier i 2) 3 letnia gniada klacz. Ostrzega się przed kupnem. Dane rzeczowe zgłaszać należy do Wydz. Kr. kom. III do aktów nr. 213*/17 C.

Z teatru.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś i jutro punktualnie o godz. 7 1/2 wiecz. sensacyjna sztuka ciesząca się ogromnym powodzeniem p. t. „Prokurator Haller” Lindana w której znakomity gość Kazimierz Kamiński święci tryumf jako nieporównany odtwórca roli tytułowej.

Dziś o godz. 3-iej po poł. „Baśnie i Pąki” sztuka szkolna w 4 akt. K. Bleszyńskiego.

**Biuro Prośb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84.
Od d. 8 Czerwca w celu powiększenia lokalu pr. e. osi się do oficyny.

W czwartek, d. 10 maja punktualnie o godz. 7 1/2 wiecz. po raz pierwszy znanym gościem w roli głównej „Mandaryn Wu” sztuka angielsko-chińska H. M. Vernona i Orena.

LIST OTWARTY

do szanownej publiczności.

Zarząd Teatru Polskiego zwraca się do szanownej publiczności z uprzejmą prośbą o punktualne przychodzenie na widowiska z udziałem gości naszego Kazimierza Kamińskiego, gdyż przy dużym napływie publiczności wchodzenie na widowie podczas akcji przeszkadza w grze.

Premjerę „Prokuratora Hallera” zmuszeni byliśmy rozpocząć o 20 minut później z powodu zwłoki szanownej publiczności przy zapełnianiu widowni.

Z poważaniem
Zarząd Teatru Polskiego.

Skrzynka do listów.

Łódź, 6 maja 1917.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu oświadczenia uprzejmej chęci zajęcia się przez Sz. P. ogłoszeniem rozmaitego wyzysku na tle zmiany waluty, mam zaszczyt uprzejmie zakomunikować Sz. P. następujący fakt:

„W zeszłym tygodniu żona moja poszła do zakładu masarskiego przy ulicy Sienkiewicza, nie dochodząc ul. Przejazd, po mięso i nie mając innych pieniędzy, jak marki niemieckie, chciała płacić tą walutą. Rzeźnik, widząc markę, powiedział, że 1 lb. mięsa markami kosztuje 2 mk. 80 fen., a kopiejkami 80 kop. Przytem dodał, że gdy płaci w magistracie, to ma też markę drożej nie licząc. Dziś żnów żona moja poszła do tegoż sklepu i chciała płacić polskimi markami, to rzeźnik odpowiedział, iż niema reszty, pomimo, że na ladzie leżała cała gromada niemieckich marek. Gdy żona powiedziała, że przecież ma też drobne niemieckie, to odpowiedział, ażeby mu ona przynosiła niemieckie pieniądze, a on jej będzie wydawał polskie.

Czy nie dobrze by było, by urzędowa komisja chodziła i sprawdzała kasy rozmaitych interesów i za znalezieniem, czy to w kasie, czy też w mieszkaniu bonów lub monety rosyjskiej przykładnie taki interes ukarać lub nawet zamknąć takowy zupełnie.

Przyjm wyrazy szacunku
St. Lub...
(nauczyciel).

Z Warszawy.

Wystawa Kościuszkowska.

W niedzielę o godz. 12 w poł. w obecności przedstawicieli Rady Stanu, Rady Miejskiej, legionów i licznie zebranej publiczności dokonano otwarcia wystawy Kościuszkowskiej w kamienicy książąt Mazowieckich, na Starem Mieście. Przemawiali: hr. Tarnowski, prezes rady Macierzy, na której rzecz wystawę urządzono, prof. A. Kraushar i adw. L. Pa-

Ostatni 1 dzień „ODEON” Ostatni 1 dzień

MIA MAY

BIEDNA EWA MARJA

Tragedja księżniczki w 6 częściach.
Początek o godz. 5, 7, i 9 w sobotę i niedzielę o 3 pp.
Ceny biletów podwyższone.
Codziennie od 2—5 po poł. przedstawienie dla dzieci

Zielony człowiek z Amsterdämu

pieski, który w zarysie zobrazował postać Kościuszki i jego czyny. Po przemówieniach „Lutnia“ odśpiewała szereg pieśni. Wystawa zawiera obrazy, rzeźby, druki, manuskrypty, numizmaty, ubiory z epoki Kościuszkowskiej, oraz okazy broni, rozkazy i plany bitew maciejowickiej i racławickiej. Te ostatnie ze szczególnym zajęciem oglądane były, ze względu na fachowych, przez grupę oficerów polskich z bryg. Piłsudskim na czele.

Wogóle wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie, i niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem.

Obwieszczenie.

Na mocy sądu wyroku polowego przy Cesarstwo - niemieckim urzędzie gubernialnym w Warszawie, z dnia 23 lutego 1917 roku, względnie 19 kwietnia 1917 r., zostali skazani na śmierć:

1) robotnik Jan Kowalski z Warszawy, za niedozwolone posiadanie broni, którą używał przy napadach rabunkowych.
2) handlarz Władysław Grzeszczak z Warszawy, za zdradę wojenną.

Wyroki wykonano dziś zrana, o g. 7 m. 30 przez rozstrzelanie.

Warszawa, d. 2 maja 1917 r.

Gubernator.

Ze świata.

Dziennikarze czescy przeciwko cenzurze.

Związek dziennikarzy czeskich („Je-

dnofa ceskich novinariu“) wystosował do prezydenta ministrów hr. Clam-Martiniaca następujący protest:

„Rozważając stosunki prasowe, jako też praktykę cenzuralną, która znacznym ograniczeniem swobód prasy coraz nowo daje podstawy zażalenia, Związek dziennikarzy czeskich żąda, by dla wszystkich pism wydano jednolite przepisy cenzuralne, co najwyżej z uwzględnieniem różnicy stref wojennych, tak, iżby jednakowo stosowano cenzurę do wszystkich dzienników, bez względu na to, jakim posługują się językiem.

Szczególnie na wytyśnięcie zasługują stosunki prasowe w Pradze, gdzie pismom nadsyła się atakowały, które one drukować muszą, jako swoje własne, nie wolno nawet zaznaczać, że są to rzeczy nadesłane. To postępowanie stoi w sprzeczności z głównymi zasadami dziennikarstwa, więcej nawet, ma charakter upokarzający, gdyż wywołuje wrażenie, jakoby pismo było redagowane nie przez redakcję, lecz przez państwowe organy prasy.

Jakkolwiek czasy wojenne zmuszają do nadzwyczajnych zarządzeń, to jednak państwowa konstytucja niemniej stanowczo wymaga, by dziennikarstwo pod publiczną odpowiedzialnością rozwijało się swobodnie i miało prawo zajmować się przynajmniej sprawami wewnętrznej polityki i ekonomicznymi.

Dziennikarstwo z piętnem zawisłości musiałoby stracić zaufanie ogółu i nie mogłoby w krytycznych czasach ze

skutkiem spełnić moralnego swego zadania“.

OFIARA

złożona w Adm. „Gaz. Łódz.“.

W dniu imienia nieodżałowanego ś. p. męża Rb. 2 dla głodnych składa H. Dąbrowska.

Konsultant prawny

A: Ackerberg,

Łódź, Południowa 2, I-e p.
Formularze do podróży
tamże do nabycia.

Etaminy szwajcarskie

na bluzki i suknie poleca

Bruno Rosenberg,
Łódź, Piotrkowska 103.

Pensjonat Home Stetana
Ciechocinek Ziemińskiego. Komfort. Ot-
warcie 1 maja.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ“

w Warszawie

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów i ubezpieczonych, że w dniu 31 maja r. b. odbędzie się o godzinie 2 po południu, w biurze Dyrekcji Towarzystwa „Przezorność“, ul. Mazowiecka № 22,

dwudzieste czwarte zwyczajne Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa, na które Dyrekcja ma zaszczyt prosić wszystkich stowarzyszonych, zarówno akcjonariuszów, jak ubezpieczonych, nadmienając, że oddzielne zaproszenia ubezpieczonym rozsyłane nie będą.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za rok 1916. Wnioski Dyr. i Komisji Rewizyjnej.
2. Plan działań i etat wydatków na rok 1917. Wnioski Dyrekcji i Komisji rewizyjnej.
3. Wybór członków Dyrekcji na miejsce wychodzących.
4. Wybór członków Komisji rewizyjnej na rok 1917.
5. Wnioski członków Towarzystwa.

Za kartę wejścia dla ubezpieczonych służy polisa.



Dziś do piątku dnia 11 włącznie
na otwarcie naszego teatru!

Nasiona wszelkie

w czystych odmianach,

tylko jeszcze w składzie L. Jasińskiego
w Łodzi Andrzeja № 10 i w Łęczycy

J. Kaładulski

ul. Sienkiewicza 40 daw. Mikołajew.
przyjmuje męskie i damskie kapelusze do prze-
robienia na najnowsze fasony, również pranie
i farbowanie. Roboty wykonywam w przeciągu
24 godzin sumiennie. Ceny umiarkowane.



Wielki sensacyjny program!

SOLEC

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH siarczano - słonych
otwiera od 20 Maja do 20 Września, sezon leczniczy
1917 roku pod kierunkiem dr. med. Stan. Kelles-Krauz. Srodki lecznicze Za-
kładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapia, elektroterapia, kąpiele słonecz-
ne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie tańsze niż w innych stronach kraju.
Dojazd przez stacje Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd kołmi
15 wiorst do Solca.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

II-ie Polskie gimnazjum filologiczne

(PLACOWISKA 13)

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opie-
kunów nowych kandydatów że egzami-
na wstępne przedwakacyjne rozpoczyna
się 11 czerwca r. b. o godz. 8 i pół
rano. Podania przyjmuje kancelaria
Szkoły w godzinach szkolnych.

Pieniądze zarobić.

Sprzedaje się za półceny dopasowane
resztki na bluzki oraz damskie i męskie kos-
tjumy. Ul. Zielona 42 m. 10, front 3 piętro

OGŁOSZENIA DROBNE:

Doskonałe spodnie z „Amerykańskiej skó-
ry“ które można nosić 5 lat.
Resztki: kurtki, czapki, płótna na męskie ubrania
tanie. Piotrkowska 145 m. 34.

Fortepian Wiedeński, krótki, tanio
Włodzimierska 9 m. 4, tramwaj 3.

Kupię używany garnitur karakułowy
lub skunksowy.
Oferty w Adm. G. Ł. pod „Garnitur“

Kupuję zgrane, paknieta i zepsute płyty gra-
mofonowe. Płać dobrze. Długa 93,
sklep od fronta, od 9 do 1 p. p.

Nasiona buraków ekendorskich do sprze-
dania na piady i funty. ul. Piotrkowska 155.

Pralnik Najlepszy środek do prania białizny
chem. fabr. J. Setzer i E. Werner
Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dzielna 30
Zadać wszędzie, paczka 22 kop.

Potrzebne do 60 krzesel jednakowych.
Wiadomość Lutomska w Kan-
celarii Gminnej.

Ponczoszarka dziewczyna lub kobieta
na ręczną maszynę Schel-
lera, potrzebna. Adresy składać pod „Ponczoszarka“
w Gazecie Łódzkiej Przejazd 8.

Sklepowe urządzenie do sprzedania: 8 szaf
fy oszklone 2 z półkami i bufe-
ty. Pańska № 3 w sklepie.

174 Piotrkowska Sroczowina Carześci-
jańska przerabia,
nieuje, reparuje, odświeża, czyści, pierze chemicz-
nie i farbuję garderobę męską. Roboty wykony-
wane starannie szybko i tanio.

Znaleziono paszport niemiecki Florentyny
Engelhart do odebrania w
Adm. Gazety Łódzkiej.

Maszyna do szycia i wózek ręczny na dużych
kołach do sprzedania. Grabowa 20 m. 89.

N. Warenbrun ul. Piotrkowska 294 zgubił kwit
kancelijny № 4546 na 15 rb., wydany z Ga-
zowni Miejskiej 8/7 1913 r.

O nufry Michalski zgubił paszport niemiecki,
wydany w Łodzi.

Stanisława Głowacka zgubiła paszport niemiecki,
wydany w Kłodawie.

Zgubiono 2 paszporty niemieckie, wydane w
Łodzi I) na imię Władysława Koprot, II) fa-
milijny, wydany na imię Władysławy, Mariji i
Edmunda Koprot.



Początek przedstawień o g. 5, 7 i 9
w dni świąteczne od g. 3 po poł.

Robotnicy i robotnice

potrzebni natychmiast do gospodarstw wiejskich, cegielni i budowy dróg w Niemczech. Oprócz całkowitego utrzymania jeszcze zarobek do 20 marek tygodniowo. Zgłaszać się natychmiast: Łódź, ul. Krótka № 11, albo od 8 b. m. w Zduńskiej Woli, hotel Rathego (obok głównego posterunku).

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadzi się na Zawadzka № 4,
16g Piotrkowskiej, do domu Szeblera
choroby zewnętrzne
skórne i włosów
przyjmuje od 8-2 i od 4-9. Pania od 5-6 p. p.

Dziecię kopalni



Dramat w 5-ciu
częściach.

„JÄGOR“

wyprobowany środek przeciw wypadaniu włosów. Na składzie
w aptece:

J. POGOŃOWSKIEGO,

Ul. Piotrkowska 115.



W roli tytułowej słynna piękność
HANNI WEISE.

Dr. S. Lewkówicz

choroby zewnętrzne i skórne.

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów do g. 9-1 i od 6-8 w. || Pania od godz. 5-6 wtecz

MYDŁO

z powodu likwidacji detaliczna sprzedaż po
cenach niskich.
Piotrkowska 25 w podwórzu parter.

Przymusowa licytacja.

W środę, dnia 9-go Maja 1917 r., będą sprze-
dane przez licytację za gotówkę:

- 1) o g. 8 min. 15 r., przy ul. Ogrodowej 26; fortepian,
- 2) o g. 8 i pół r., przy ul. Konstantynowskiej 74: rolwaga,
- 3) o g. 9 r., przy ul. Konstantynowskiej 135: zegar, Austro,
- 4) o g. 11 m. 15 r., Stare Rokicze: pianino, lustro toaletowe, dywan, kredens, stół,
- 5) o g. 11 m. 45 r., przy ul. Nowo-Zarzewskiej: 2 lustro, zegar ścienny, kredens kuchenny,
- 6) o g. 12 m. 45 po poł. przy ul. Węglowej 10: zegar ścienny, szafa do ubrań, kredens, dnza szafa z lustrem,
- 7) o g. 1 min. 15 po poł. przy ul. Południowej 8: tokarnia.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi.